

---

niedziela, 18.01.2026

## 2. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Sposób myślenia Izraelitów składających ofiary przebiegał tak: jeśli ktoś przekroczył przepisy Tory, miał obowiązek złożenia korban chattat – ofiary przebiegalnej za swój grzech. Żertwą był baranek, jagnię, kozłę albo para gołębi zabitych (hebr. zevach) tuż obok ołtarza. Obserwowanie, jak ogień trawi porąbane kawałki mięsa zwierząt, zamieniając je w popiół i unoszący się w niebo duszący dym, stanowiło dla pokutnika ważną lekcję. Miał myśleć z lękiem i skruchą: To moje ciało powinno się teraz zatracać w ogniu. To ja, sprawca grzechu, powinienem złożyć swoje życie na ołtarzu Jahwe. I tylko dzięki wielkiemu miłosierdziu Boga ja – grzesznik – zasługuję na to, aby dalej żyć i odpokutować swoje przewinienia w inny sposób.

Zaskakuje i zarazem przeraża mnie w tej starożytnej praktyce ciężar złożony na barkach grzesznika, który – jak mówi Księga Kapłańska (4,1-2) – nawet wtedy, gdy popełnił grzech nieumyślnie (hebr. shegagah), był zobowiązany do złożenia ofiary w Świątyni.

Jak wielki lęk musiał towarzyszyć tym, którzy, dziękując Stwórcy za życie, jednocześnie nieustannie musieli się Go obawiać, by nie naruszyć Jego świętości. Zastanawia mnie również niczym niezłamana pewność sumienia przypisana pokutującemu grzesznikowi. To przecież on, uznawszy jedynie swój chattat – grzech, przewinienie – i złożony odpowiednią ofiarę – mógł nie wybierać już nigdy więcej „rady występnych” i „drogi grzeszników”, ale „upodobanie w Prawie” i „drogę sprawiedliwych” (Ps 1).

W dzisiejszej Ewangelii ostatni prorok Starego Przymierza, wskazując na Jezusa, mówi otwarcie: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”... „On jest Synem Bożym”.

Jan Chrzciciel chce powiedzieć umęczonym i przerażonym Żydom (a także i nam!), że już nigdy więcej nie będziemy musieli patrzeć w żertwy ofiar całopalnych. Już nie staniemy przed Bogiem w lęku, zastaniając dłońmi twarz.

To nie nasze uczynki pokutne zgładzą „grzech świata”. To Syn Boży – jeśli tylko pójdziemy za Nim w wierze jako Jego uczniowie i bracia – stanie się naszym wybawieniem. On – Korban Chajim – Ofiara (dla) Życia.